

**„Europa dla Chrystusa!”**

Postfach 57  
A-1014 Wien  
Tel: +43/1/2749898  
[office@europa4christ.net](mailto:office@europa4christ.net)



## Czy dobrze nazywać pewne rzeczy złymi ?

Droży przyjaciele,

“Dobro i zło nie są niczym prócz społecznych konstrukcji!” - mówi nam młody mężczyzna podczas długiej rozmowy w późnych godzinach nocnych. Wtedy zdaje sobie sprawę, że jego portfel został skradziony. „Jak mogli mi to zrobić?!” - wykrzykuje blokując swoją kartę kredytową i wypełniając procedury konieczne do otrzymania nowego prawa jazdy. “Dlaczego nie?” - mógłby pomyśleć złodziej - “Mój pomysł w tej sprawie różni się od twojego, ale ja na pewno potrzebuję tych pieniędzy bardziej niż ty!” Nie wymaga się zbyt wiele od osoby chcąc by zaakceptowała przeświadczenie moralne. Przeciwnie, każdy czerpie z tego korzyść, ponieważ tylko przeświadczenia naprawdę ochraniają. Jeżeli moje prawa będą zależeć od okoliczności, na dłuższą metę zależą od tych, którzy je interpretują. I to już jest w każdym razie zbyt subiektywne. Holenderski profesor filozofii prawa, Andree Kinneging opisuje w tym newsletterze, jakie konsekwencje pociąga za sobą obiektywność dobra i zła.

*Wasz zespół "Europy dla Chrystusa!"*

*P.S.: Pamiętajcie o codziennym Ojciec nasz za Europę opartą na chrześcijańskich wartościach! Ponieważ, gdybyśmy nie mieli Ojca w niebie, wszystko byłoby dozwolone.*

- \* - \*

## Czy dobrze nazywać pewne rzeczy złymi ?

Andree Kinneging

Czy istnieje moralne dobro i zło? Pytanie to jest dziś prawdopodobnie pilniejsze niż kiedykolwiek, ponieważ zakłopotanie nim nie było nigdy tak wielkie jak jest dzisiaj. Więcej ludzi niż kiedykolwiek uważa, że dobro i zło są tylko subiektywnymi pojęciami. W ich oczach, dobro i zło jest tym, co osoba, grupa czy kultura za takie uważa. Nic ponadto. I, jeżeli ta osoba, grupa ludzi czy kultura uważa, że dobro i zło są zmienne, to dobro i zło zostaje zmienione, skoro nie są one niczym poza tymi przekonaniem.



Teraz, zupełną prawdą jest, że między ludźmi istnieje wiele różnych opinii. Wyróżniamy się jako gatunek poprzez naszą zdolność, by odróżniać się od innych. Ale pewne rzeczy nie podlegają *opinii*.

**W klasie sześciolatek opinia, co do tego ile jest dwa plus dwa, mogłaby się znacznie różnić. Ale nikt nie wnioskowałby, że odpowiedź jest subiektywna. Jest**

tylko jedna poprawna odpowiedź na to pytanie: cztery. Zauważ, że poprawność odpowiedzi nie zależy od tego jak wiele dzieci udzieliło odpowiedzi. Pozostaje jedyna poprawna odpowiedź nawet, jeśli tylko mniejszość jej udzieliła. Nawet jeśli tylko jedno dziecko ją podaje. Tak, nawet jeśli żadne z dzieci dobrze nie odpowie.

Coś podobnego można powiedzieć odnośnie pytania o to, co jest moralnie dobre i złe. O pewnych zachowaniach można by powiedzieć: nie, to nigdy nie jest dla mnie dobre, to nigdy nie jest dobre dla drugiego, to nigdy nie jest dobre dla wspólnoty. O innych zachowaniach moglibyśmy powiedzieć przeciwnie: tak - czyny dobroci lub uczciwości na przykład, są zawsze dobre dla innego. Skąd to wiemy? Istnieje wiele źródeł: jest Dziesięć Przykazań i ich głębokie znaczenie podane przez samego Chrystusa. Ale jest również nasze własne doświadczenie. To jest „zapisane w ich sercach”, mówi Paweł w swoim liście do Rzymian. Jeżeli nie zostało schowane zbyt głęboko, możemy „przeczytać” to prawo wewnątrz nas. Psychologia i socjologia potwierdzają jego ważność - każda pojedyncza osoba i społeczeństwo jako całość *potrzebują* tego, by było pielęgnowana, aby mogło *zakwitnąć*.

Spółczeństwo nie mogłoby funkcjonować, jeżeli kradzieże lub morderstwa byłyby legalne. Człowiek nie mógłby żyć szczęśliwie, jeżeli małżeństwo nie byłoby dozwolone albo religia czy edukacja zabronione. Dziecko nie mogłoby zdrowo dorastać bez miłości i uwagi. Przedsiębiorstwo nie przyniosłoby dochodów bez współpracy między pracownikami, punktualności i uczciwości. Znajomość tego, co jest dobrem a co złem, jest jak *instrukcja obsługi* dla danej osoby i dla życia z innymi.

**To, że istnieją różne opinie na temat co jest dobre a co złe, nie ma żadnego względu na to, czym one faktycznie są.** Jest całkiem możliwe, że spośród tych wielu opinii tylko jedna jest poprawna. Lub żadna w ogóle. I mogłoby w zasadzie zdarzyć się, że niektórzy są bliżej prawdy niż innymi, tak jak w naszym przykładzie dzieci, które odpowiadają 'trzy' i 'pięć' są bliżej prawdy niż dzieci, które odpowiadają 'dziesięć' lub 'siedemnaście'.

Kwestie rzeczowe, które stanowią obiektywne dobro lub zło, muszą zostać uznane również przez państwo. Zostało to częściowo uczynione poprzez proklamację praw człowieka. Chociaż można by teraz krytykować, że zbyt wiele arbitralnych rzeczy nazywane jest prawem człowieka, jest to i tak wielkie osiągnięcie. Ale prawo narodu musi również uznać, że ludzkie życie nie powinno być bezpośrednio odbierane, nawet jeśli jest jeszcze życiem nienarodzonym. Tu również musimy być bardzo uważni: **złe prawa nie czynią złych rzeczy dobrymi.**

Ta *instrukcja obsługi świata* jest czymś, co ludzkość musi odkryć tak jak jego matematyczną konstrukcję. Musi zostać odkryta, ale kiedy zostanie, to również będzie musiała zostać zapamiętana i podana z pokolenia na pokolenie.

Wszystkie wielkie minione cywilizacje odkryły części moralnej konstrukcji świata - co jest dobrem i złem - i często nakładają się one na siebie - stąd ich podobieństwa. Najgłębsze i najbardziej wszechstronne zrozumienie dobra i zła zostało osiągnięte przez chrześcijaństwo, jakkolwiek budując na założeniach greckiej filozofii i żydowskiej religijności. Lepiej o tym nie zapominajmy - i pamiętajmy, żeby przekazać to następnemu pokoleniu.

**Prof. Andree Kinninging jest profesorem filozofii prawa uniwersytetu Leiden w Holandii. Jednym z jego głównych zainteresowań jest humanistyczna i chrześcijańska tradycja moralna, filozofia prawna i polityczna - poczynając od Platona a skończywszy na Dietrichu Von Hildebrandzie. Jego najnowsza książka, opublikowana w 2005, nosi tytuł ' Geographie van Goed en Kwaad' (Geografia z Dobrem i Złem).**